List apostolski Ojca Świętego do wszystkich osób konsekrowanych

LIST APOSTOLSKI OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA DO WSZYSTKICH OSÓB KONSEKROWANYCH

Z OKAZJI ROKU ŻYCIA KONSEKROWANEGO

Najdrożsi kobiety i mężczyźni konsekrowani!

Piszę do was jako Następca Piotra, któremu Pan Jezus powierzył zadanie umocnienia swoich braci w wierze (Łk 22,32), i piszę do was, jako wasz brat, konsekrowany Bogu, podobnie jak i wy.

Razem dziękujemy Ojcu, który nas powołał do pójścia za Jezusem w pełnym posłuszeństwie Jego Ewangelii i w służbie Kościołowi oraz wlał w nasze serca Ducha Świętego, dającego nam radość i sprawiającego, że świadczymy całemu światu o Jego miłości i Jego miłosierdziu.

Odpowiadając na odczucia wielu z was oraz Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, z okazji 50. rocznicy Konstytucji dogmatycznej o Kościele Lumen gentium, która w rozdziale VI mówi o zakonnikach, a także dekretu Perfectae caritatis o odnowie życia zakonnego, postanowiłem ogłosić Rok Życia Konsekrowanego. Rozpocznie się on 30 listopada bieżącego roku, w pierwszą niedzielę Adwentu, a skończy się w święto Ofiarowania Pana Jezusa w Świątyni, 2 lutego 2016 r.

Po wysłuchaniu opinii Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, wskazałem jako cele tego roku te same, jakie święty Jan Paweł II zaproponował Kościołowi na początku trzeciego tysiąclecia, podejmując w pewien sposób to, co wskazał już w adhortacji posynodalnej Vita consecrata: „Powinniście nie tylko wspominać i opowiadać swoją chwalebną przeszłość, ale także budować nową wielką, historię! Wpatrujcie się w przyszłość, ku której kieruje was Duch, aby znów dokonać z wami wielkich dzieł" (n. 110).

I - CELE ROKU ŻYCIA KONSEKROWANEGO

1. Pierwszym celem jest spojrzenie w przeszłość z wdzięcznością. Każdy nasz instytut jest owocem bogatej historii charyzmatycznej. U jego początków obecne jest działanie Boga, który w swoim Duchu powołuje niektóre osoby do bezpośredniego pójścia za Chrystusem, do przełożenia Ewangelii na szczególną formę życia, do odczytania oczyma wiary znaków czasu, do twórczego odpowiedzenia na potrzeby Kościoła. Doświadczenie początków następnie wzrosło i rozwinęło się wciągając innych członków w nowych kontekstach geograficznych i kulturowych, tworząc nowe sposoby realizacji charyzmatu, nowe inicjatywy i wyrazy miłości apostolskiej. Jest to jak ziarno, które staje się drzewem, rozprzestrzeniając swe gałęzie.

Dobrze by było, aby w ciągu tego roku każda rodzina charyzmatyczna przypomniała swoje początki i swój historyczny rozwój, żeby podziękować Bogu, który dał Kościołowi tak wiele darów, czyniących go pięknym i wyposażonym do każdego dobrego dzieła (por. Lumen gentium, 12).

Niezbędne jest opowiedzenie swojej historii, aby zachować żywą tożsamość, jak również umocnić jedność rodziny zakonnej i poczucie przynależności jej członków. Nie chodzi o robienie wykopalisk i kultywowanie bezużytecznych nostalgii, ale raczej o odkrycie na nowo drogi minionych pokoleń, aby uchwycić w niej inspirującą iskrę, ideowość, plany, wartości, które ją pobudzały począwszy od założycieli i założycielek, od pierwszych wspólnot. Jest to również sposób na uświadomienie sobie, jak przeżywano charyzmat na przestrzeni dziejów, jakie wyzwolił kreatywności, jakim trudnościom musiał stawić czoło i jak je przezwyciężono. Można będzie odkryć niekonsekwencje, owoc ludzkiej słabości, czasem może nawet zapomnienie niektórych istotnych aspektów charyzmatu. Wszystko jest pouczające, a jednocześnie stanowi wezwanie do nawrócenia. Opowiadanie swej historii jest składaniem chwały Bogu i dziękczynieniem Jemu za wszystkie Jego dary.

Dziękujemy Mu szczególnie za minione 50 lat, jakie nastąpiły po Soborze Watykańskim II, który stanowił „poryw" Ducha Świętego dla całego Kościoła. Dzięki niemu życie konsekrowane przeszło owocną drogę odnowy, która z jej blaskami i cieniami była czasem łaski, naznaczonym obecnością Ducha.

Niech ten Rok Życia Konsekrowanego będzie również okazją do wyznania z pokorą, a równocześnie z wielką ufnością w Bogu, który jest Miłością (por. 1J 4,8), naszej kruchości oraz przeżywania jej jako doświadczenia miłosiernej miłości Pana; okazją do wołania do świata z mocą i świadczenia z radością o świętości i witalności większości tych, którzy zostali powołani do pójścia za Chrystusem w życiu konsekrowanym.

2. Ten Rok wzywa nas również, by przeżywać teraźniejszość z pasją. Wdzięczna pamięć o przeszłości pobudza nas, byśmy uważnie słuchając tego, co Duch mówi dziś do Kościoła, coraz głębiej realizowali konstytutywne aspekty naszego życia konsekrowanego.

Od początków pierwszego monastycyzmu, aż po dzisiejsze „nowe wspólnoty", każda forma życia konsekrowanego rodzi się z wezwania Ducha, by iść za Chrystusem, tak jak tego naucza Ewangelia (por. Perfectae caritatis, 2). Dla założycieli i założycielek absolutną regułą była Ewangelia, a wszelka inna reguła pragnęła być jedynie wyrazem Ewangelii i narzędziem, aby żyć nią w pełni. Ich ideałem był Chrystus, całkowite wewnętrzne przylgnięcie do Niego, aby móc powiedzieć wraz ze św. Pawłem: „Dla mnie żyć to Chrystus" (Flp 1, 21); śluby miały sens tylko po to, aby zrealizować tę ich namiętną miłość.

W tym roku jesteśmy wezwani, by postawić sobie pytanie, które brzmi: czy i jak również my pozwalamy, by Ewangelia była dla nas wyzwaniem; czy jest ona dla nas rzeczywiście „vademecum" na każdy dzień i dla decyzji, do których podjęcia jesteśmy wezwani. Jest ona wymagająca i żąda, by żyć nią radykalnie i szczerze. Nie wystarczy jej przeczytać (pomimo, że jej czytanie i studium pozostają niezmiernie ważne), nie wystarczy ją rozważać (i czynimy to codziennie z radością). Jezus żąda od nas jej realizacji, życia jej słowami.

Musimy też zapytać, czy Jezus jest naprawdę pierwszą i jedyną miłością, jak to postanowiliśmy kiedy złożyliśmy nasze śluby? Tylko jeśli nią jest, możemy i musimy kochać w prawdzie i miłosierdziu każdą osobę, którą spotykamy na naszej drodze, ponieważ od Niego poznaliśmy, co to jest miłość i jak kochać: będziemy umieli kochać, bo będziemy mieli Jego serce.

Nasi założyciele i założycielki odczuwali w sobie współczucie, jakie ogarniało Jezusa, kiedy widział tłumy jako owce zagubione bez pasterza. Podobnie jak Jezus, poruszony tym współczuciem obdarzał swoim słowem, uzdrawiał chorych, karmił chlebem, ofiarował swoje życie, tak też nasi założyciele oddali się na służbę ludzkości, do której posyłał ich na najróżniejsze sposoby Duch Święty: wstawiennictwo, głoszenie Ewangelii, katecheza, edukacja, służba ubogim, chorym... Fantazja miłości nie znała granic i umiała otworzyć wiele

dróg, aby wnieść tchnienie Ewangelii w kultury i w najróżniejsze dziedziny życia społecznego.

Rok Życia Konsekrowanego stawia nam pytanie o wierność misji, która została nam powierzona. Czy nasze posługi, nasze dzieła, nasze obecności, odpowiadają na to, do czego wezwał Duch Święty naszych założycieli, czy są adekwatne, by osiągnąć ich cele w społeczeństwie i współczesnym Kościele? Czy coś musimy zmienić? Czy mamy tę samą żarliwą miłość do naszego ludu, czy jesteśmy blisko niego, dzieląc jego radości i smutki, tak aby w pełni zrozumieć potrzeby i móc wnieść nasz wkład, żeby na nie odpowiedzieć? „Ta sama wielkoduszność i wyrzeczenie, jakie pobudzały założycieli – prosił już Jan Paweł II – powinny poruszać was, ich synów duchowych, by żywe były nadal charyzmaty, aby z tą samą mocą Ducha Świętego, który je rozbudził, nadal się ubogacały i dostosowywały, nie tracąc swego autentycznego charakteru, służąc Kościołowi, i by doprowadziły do pełni ustanowienie Jego Królestwa"1.

Kiedy przypominamy początki, to ujawnia się dalszy element projektu życia konsekrowanego. Założyciele i założycielki byli zafascynowani jednością Dwunastu wokół Jezusa, komunią, która charakteryzowała pierwszą Wspólnotę Jerozolimską. Tworząc swoją wspólnotę, każdy z nich starał się odtworzyć te ewangeliczne wzorce, być jednego serca i jednej myśli, cieszyć się obecnością Pana (por. Perfectae caritatis, 15).

Życie z pasją chwilą obecną oznacza stawanie się „mistrzami komunii", „świadkami i budowniczymi tego «projektu komunii», który znajduje się na szczycie historii człowieka według Boga"2. W społeczeństwie konfliktu, trudnej koegzystencji różnych kultur, ucisku wobec najsłabszych, nierówności, jesteśmy wezwani do zaoferowania konkretnego wzoru wspólnoty, który poprzez uznanie godności każdej osoby oraz dzielenie się darem, który niesie każdy z nas, pozwala na życie w relacjach braterskich.

Bądźcie więc kobietami i mężczyznami komunii, bądźcie mężnie obecni, tam gdzie występują różnice i napięcia, i bądźcie wiarygodnym znakiem obecności Ducha Świętego, który wzbudza w sercach pasję, aby wszyscy byli jedno (J 17, 21). Żyjcie mistyką spotkania, „zdolnością odczucia, wysłuchania innych ludzi. Zdolnością wspólnego poszukiwania drogi, metody"3, pozwalając się oświecić relacją miłości, która ma miejsce w między Trzema Osobami Boskimi (1J 4,8) jako wzór wszelkich relacji międzyosobowych.

3. Przyjęcie przyszłości z nadzieją pragnie być trzecim celem tego roku. Znamy trudności na jakie napotyka życie konsekrowane w swoich różnych formach: spadek powołań i starzenie się, szczególnie w świecie zachodnim, problemy gospodarcze w wyniku poważnego globalnego kryzysu finansowego, wyzwania umiędzynarodowienia i globalizacji, pułapki relatywizmu, marginalizacja i brak znaczenia społecznego... Właśnie pośród tych

niepewności, które dzielimy z wieloma nam współczesnymi, realizuje się nasza nadzieja, będąca owocem wiary w Pana dziejów, który nam nadal powtarza: „Nie lękaj się..., bo jestem z tobą" (Jr 1,8).

Nadzieja, o której mówimy, nie jest oparta na liczbach czy dziełach, ale na Tym, w którym złożyliśmy nasze zaufanie (por. 2 Tm 1,12) i dla którego „nie ma nic niemożliwego" (Łk 1,37). To właśnie jest nadzieja, która nie zawodzi i która pozwoli życiu konsekrowanemu nadal pisać wielką historię w przyszłości, ku której musimy zwrócić spojrzenie, mając świadomość, że to właśnie ku niej pobudza nas Duch Święty, aby nadal czynić z nami wielkie rzeczy.

Nie ulegajcie pokusie liczb i wydajności, a tym bardziej zaufania własnym siłom. Analizujcie perspektywy swojego życia i chwili obecnej w uważnym czuwaniu. Wraz z Benedyktem XVI powtarzam: „Nie przyłączajcie się do proroków nieszczęścia, którzy głoszą kres lub bezsensowność życia konsekrowanego w Kościele naszych czasów; przyobleczcie się raczej w Jezusa Chrystusa i przywdziejcie zbroję światła — jak wzywa św. Paweł (por. Rz 13, 11-14) — bądźcie przebudzeni i czujni"5. Kontynuujmy naszą drogę i podejmujmy ją na nowo z ufnością w Panu.

Zwracam się szczególnie do was młodych. Jesteście chwilą obecną, bo już żyjecie aktywnie w łonie waszych instytutów, wnosząc decydujący wkład ze świeżością i wielkodusznością waszej decyzji. Jednocześnie jesteście ich przyszłością, ponieważ wkrótce zostaniecie wezwani do przejęcia w swe ręce kierownictwa animacji, formacji, posługi i misji. W tym roku będziecie uczestniczyli w dialogu z pokoleniem, które was poprzedziło. W braterskiej komunii będziecie mogli się ubogacić jego doświadczeniem i mądrością, a jednocześnie będziecie mogli zaproponować mu na nowo ideały, jakie mu przyświecały w początkach jego życia zakonnego, wnieść energię i świeżość waszego entuzjazmu, tak aby wspólnie wypracować nowe sposoby życia Ewangelią i odpowiedzi coraz bardziej dostosowane do wymagań świadectwa i przepowiadania.

Jestem zadowolony dowiadując się, że wy młodzi z różnych instytutów będziecie mieli możliwości zgromadzenia się razem. Niech spotkanie stanie się zwyczajną drogą komunii, wzajemnego wsparcia, jedności.

II - OCZEKIWANIA DOTYCZĄCE ROKU ŻYCIA KONSEKROWANEGO

Czego szczególnie oczekuję od tego roku łaski życia konsekrowanego?

1. Aby zawsze było prawdziwe, to co powiedziałem kiedyś: „Tam gdzie są zakonnicy, tam też jest radość". Jesteśmy wezwani, by doświadczyć i ukazywać, że Bóg może napełnić nasze serca i uczynić nas szczęśliwymi, bez potrzeby poszukiwania gdzie indziej naszego szczęścia; że autentyczne braterstwo przeżywane w naszych wspólnotach karmi naszą radość; że nasze całkowite oddanie w służbie Kościoła, rodzin, młodzieży, osób starszych, ubogich realizuje nas jako osoby i nadaje pełnię naszemu życiu.

Aby między nami nie było widać smutnych twarzy, osób niezadowolonych i niespełnionych, bo „smutne naśladowanie jest naśladowaniem żałosnym". Również my, podobnie jak wszyscy inni mężczyźni i kobiety doświadczamy trudności, nocy ducha, rozczarowań, chorób, utraty siły ze względu na podeszły wiek. Właśnie w tym powinniśmy odnajdywać „doskonałą radość", nauczyć się rozpoznawania oblicza Chrystusa, który stał się podobnym do nas we wszystkim, a więc doświadczania radości, gdy widzimy, że jesteśmy podobni do Tego, który z miłości do nas, nie odrzucił cierpienia krzyża.

W społeczeństwie, które przechwala się kultem skuteczności, przesadną dbałością o zdrowie, sukcesem, a które usuwa na margines ubogich i wyklucza „przegranych", możemy naszym życiem zaświadczyć o prawdzie słów Pisma Świętego: „ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny" (2 Kor 12,10).

Możemy również zastosować do życia konsekrowanego to, co napisałem w adhortacji apostolskiej Evangelii gaudium, cytując homilię Benedykta XVI: „Kościół nie rośnie przez prozelityzm, ale «przez przyciąganie»" (n. 14). To prawda, życie konsekrowane nie rozwija się, jeśli organizujemy piękne kampanie powołaniowe, ale jeśli dziewczęta i ludzie młodzi, których spotykamy, odczuwają, że ich pociągamy, jeśli widzą w nas szczęśliwych mężczyzn i kobiety! Również jego skuteczność apostolska nie zależy od sprawności i mocy środków. To wasze życie powinno przemawiać, życie, z którego promieniuje radość i piękno życia Ewangelią i pójścia za Chrystusem.

Powtarzam wam również to, co powiedziałem w minionym roku do ruchów kościelnych w wigilię Zesłania Ducha Świętego: „Wartością Kościoła jest zasadniczo życie Ewangelią i dawanie świadectwa naszej wierze. Kościół jest solą ziemi, jest światłością świata, jest powołany do uobecniania w społeczeństwie zaczynu królestwa Bożego, i czyni to przede wszystkim poprzez swoje świadectwo, świadectwo miłości braterskiej, solidarności, dzielenia się" (18 maja 2013).

2. Oczekuję, że „przebudzicie świat", bo cechą charakteryzującą życie konsekrowane jest proroctwo. Jak powiedziałem do przełożonych generalnych, „radykalizm ewangeliczny nie

jest tylko dla zakonników: jest wymagany od wszystkich. Ale zakonnicy idą za Panem w sposób szczególny, w sposób prorocki". To jest priorytet potrzebny obecnie: „bycie prorokami, którzy świadczą, jak Jezus żył na tej ziemi... Nigdy zakonnik nie powinien wyrzec się proroctwa" (29 listopada 2013 r.).

Prorok otrzymuje od Boga zdolność zgłębiania historii, w której żyje i interpretowania zdarzeń: jest jak strażnik, który czuwa w nocy i wie kiedy nadejdzie jutrzenka (por. Iz 21, 11-12). Zna Boga oraz zna mężczyzn i kobiety, swoich braci i siostry. Potrafi rozeznać, a także jasno wskazać zło grzechu i niesprawiedliwości, bo jest wolny, nie musi odpowiadać przed innymi panami, jak tylko przed Bogiem, nie ma żadnych innych interesów niż sprawy Boże. Prorok staje zazwyczaj po stronie biednych i bezradnych, bo wie, że Bóg jest po ich stronie.

Oczekuję więc, że nie będziecie podtrzymywali „utopii", ale będziecie potrafili stworzyć „miejsca alternatywne", w których żyje się ewangeliczną logiką daru, braterstwa, przyjęcia różnorodności, wzajemnej miłości. Klasztory, wspólnoty, ośrodki duchowości, medytacji, szkoły, szpitale, rodzinne domy opieki i te wszystkie miejsca, jakie zrodziła miłość i charyzmatyczna kreatywność, i które jeszcze zrodzą z nową kreatywnością, powinny być coraz bardziej zaczynem dla społeczeństwa zainspirowanego Ewangelią, „miastem na górze", które mówi prawdę i wyraża moc słów Jezusa.

Czasami, jak się to stało w przypadku Eliasza i Jonasza, może nadejść pokusa ucieczki, uniknięcia zadania proroka, ponieważ jest zbyt wymagające, bo jest się zmęczonym, rozczarowanym wynikami. Ale prorok wie, że nigdy nie jest sam. Również nas, tak jak Jeremiasza, Bóg zapewnia: „Nie lękaj się ich, bo jestem z tobą, by cię chronić" (Jr 1,8).

3. Zakonnicy i zakonnice, jak i wszystkie inne osoby konsekrowane zostały określone, jak to przed chwilą przypomniałem, „mistrzami komunii". Spodziewam się więc, że „duchowość komunii", wskazana przez świętego Jana Pawła II, stanie się rzeczywistością i że będziecie na pierwszej linii w podejmowaniu „wielkiego wyzwania, jakie czeka nas" w tym nowym tysiącleciu: „Czynić Kościół domem i szkołą komunii"6. Jestem pewien, że w tym roku będziecie poważnie pracować, aby ideał braterstwa, do którego dążyli wasi założyciele i założycielki rozwijał się na najróżniejszych poziomach, jak kręgi koncentryczne.

Komunia jest realizowana przede wszystkim w obrębie poszczególnych wspólnot instytutu. W związku z tym zachęcam do ponownego przeczytania moich częstych wystąpień, w których niestrudzenie powtarzałem, że krytyka, plotki, zazdrość, zawiść, antagonizmy są postawami, które nie mają prawa pojawiać się w naszych domach. Ale, przy tym założeniu, otwierająca się przed nami pielgrzymka miłosierdzia jest niemal nieskończona, ponieważ chodzi o dążenie do wzajemnej akceptacji i sympatii, praktykowanie wspólnoty dóbr materialnych i duchowych, upomnienie braterskie, szacunek dla osób najsłabszych... Jest to

„«mistyka» życia razem", czyniąca z naszego życia „święte pielgrzymowanie"7. Musimy się również zastanowić nad relacjami między ludźmi różnych kultur, uwzględniając, że nasze wspólnoty stają się coraz bardziej międzynarodowe. Jak umożliwić każdemu wyrażenie siebie, bycie akceptowanym z jego szczególnymi darami, stanie się w pełni współodpowiedzialnym?

Spodziewam się także wzrostu komunii między członkami różnych instytutów. Czyż ten rok nie może być okazją do wyjścia z większą odwagą poza granice własnego instytutu, aby razem wypracować na poziomie lokalnym i globalnym wspólne projekty formacji, ewangelizacji, wystąpień społecznych? W ten sposób możliwe będzie bardziej skuteczne dawanie rzeczywistego świadectwa profetycznego. Komunia oraz spotkanie różnych charyzmatów i powołań jest drogą nadziei. Nikt nie buduje przyszłości izolując się, ani też jedynie o własnych siłach, ale rozpoznając siebie w prawdzie komunii, która zawsze otwiera się na spotkanie, dialog, słuchanie, wzajemną pomoc i chroni nas przed chorobą zamknięcia się w sobie.

Równocześnie życie konsekrowane jest wezwane, by dążyć do szczerego współdziałania różnych powołań w Kościele, począwszy od kapłanów i świeckich, aby w ten sposób „wzrastała duchowość komunii przede wszystkim wewnątrz nich samych, a następnie w łonie kościelnej wspólnoty i poza jej obrębem"8.

4. Oczekuję od was także tego, o co proszę wszystkich członków Kościoła: wyjścia z siebie, aby pójść na peryferie egzystencjalne. „Idźcie na cały świat" – to były ostatnie słowa, które Jezus skierował do swoich uczniów i które nadal dziś kieruje do każdego z nas (por. Mk 16,15). Cała ludzkość oczekuje: ludzie, którzy stracili wszelką nadzieję, rodziny przeżywające trudności, porzucone dzieci, ludzie młodzi, którym zamknięto wszelką przyszłość, opuszczeni chorzy i osoby starsze, bogaci, nasyceni dobrami i z pustką w sercu, mężczyźni i kobiety poszukujący sensu życia, spragnieni tego, co boskie...

Nie zamykajcie się w sobie, nie dajcie się zatruć małymi kłótniami domowymi, nie bądźcie więźniami swoich problemów. Rozwiążą się one, jeśli wyjdziecie na zewnątrz i pomożecie innym w rozwiązywaniu ich problemów i głoszeniu dobrej nowiny. Znajdziecie życie – dając życie, nadzieję – dając nadzieję, a miłość – miłując.

Oczekuję od was konkretnych gestów przyjmowania uchodźców, bliskości względem ubogich, kreatywności w katechezie, w głoszeniu Ewangelii, we wprowadzaniu w życie modlitwy. Dlatego życzę wam usprawnienia struktur, ponownego wykorzystania wielkich domów na rzecz dzieł bardziej odpowiadających na aktualne potrzeby ewangelizacji i miłosierdzia, dostosowania dzieł do nowych potrzeb.

5. Oczekuję, że każda forma życia konsekrowanego postawi sobie pytania o to, czego żądają od nas Bóg i współczesna ludzkość.

Klasztory i grupy o orientacji kontemplacyjnej mogłyby spotkać się między sobą, lub na różne sposoby połączyć w celu wymiany doświadczeń w życiu modlitwy, jak wzrastać w komunii z całym Kościołem, w jaki sposób wspierać prześladowanych chrześcijan, jak przyjmować i towarzyszyć tym, którzy poszukują bardziej intensywnego życia duchowego lub potrzebują wsparcia moralnego czy materialnego.

To samo mogłyby uczynić instytuty charytatywne, poświęcające się nauczaniu, promocji kultury, angażujące się w głoszenie Ewangelii czy wypełniające określone posługi duszpasterskie, instytuty świeckie rozprzestrzenione w strukturach społecznych. Fantazja Ducha Świętego zrodziła tak różne sposoby życia i działania, że nie możemy ich łatwo sklasyfikować lub umieścić w gotowych schematach. Nie mogę więc się odnieść do każdej poszczególnej formy charyzmatycznej. Niech jednak nikt nie unika w tym roku poważnej weryfikacji odnośnie do swej obecności w życiu Kościoła oraz swego sposobu odpowiedzi na nieustanne i nowe pytania, jakie podnoszą się wokół nas, na wołanie ubogich.

Tylko w tej wrażliwości na potrzeby świata i w posłuszeństwie impulsom Ducha Świętego ten Rok Życia Konsekrowanego przekształci się w autentyczny kairòs, czas Boży, pełen łaski i bogaty w przekształcenia.

III - PERSPEKTYWY ROKU ŻYCIA KONSEKROWANEGO

1. Listem tym, zwracam się nie tylko do osób konsekrowanych, ale także do ludzi świeckich, którzy dzielą z nimi ideały, ducha i misję. Niektóre instytuty zakonne mają długą tradycję w tym zakresie, inne mają doświadczenie nieco krótsze. Wokół każdej rodziny zakonnej, a także stowarzyszeń życia apostolskiego i instytutów świeckich jest bowiem obecna pewna większa rodzina, „rodzina charyzmatyczna", która obejmuje kilka instytutów, które żyją tym samym charyzmatem, a zwłaszcza chrześcijan świeckich, którzy czują się powołani, właśnie w ich stanie świeckim, do udziału w tej rzeczywistości charyzmatycznej.

Zachęcam również was, świeckich, by przeżywać ten Rok Życia Konsekrowanego jako taką łaskę, która może was uczynić bardziej świadomymi otrzymanego daru. Obchodźcie go z całą „rodziną", by razem wzrastać i odpowiadać na wezwania Ducha Świętego w dzisiejszym społeczeństwie. W niektórych przypadkach, kiedy osoby konsekrowane z różnych instytutów

będą spotykać się w tym roku między sobą, starajcie się być obecni także i wy, jako wyraz jednego daru Boga, aby zapoznać się z doświadczeniami innych rodzin charyzmatycznych, innych grup świeckich i wspierać się nawzajem.

2. Rok Życia Konsekrowanego dotyczy nie tylko osób konsekrowanych, ale całego Kościoła. Tak więc zwracam się do całego ludu chrześcijańskiego, aby coraz bardziej uświadamiał sobie dar, jakim jest obecność tak wielu osób konsekrowanych, spadkobierców wielkich świętych, którzy ukształtowali historię chrześcijaństwa. Czym byłby Kościół bez świętego Benedykta i świętego Bazylego, bez świętego Augustyna i świętego Bernarda, bez świętego Franciszka i świętego Dominika, bez świętego Ignacego Loyoli i świętej Teresy z Avila, bez świętej Angeli Merici i bez świętego Wincentego a Paulo. Lista ta mogła by być niemal nieograniczona, aż do świętego Jana Bosko i błogosławionej Teresy z Kalkuty? Błogosławiony Paweł VI stwierdził: „Bez tego konkretnego znaku, miłość ożywiająca cały Kościół byłaby wystawiona na niebezpieczeństwo oziębienia, zbawczy paradoks Ewangelii na ryzyko osłabienia, «sól» wiary na rozcieńczenie się w świecie zmierzającym do zeświecczenia" (Evangelica testificatio, 3).

Zachęcam więc wszystkie wspólnoty chrześcijańskie do przeżywania tego roku przede wszystkim, aby podziękować Panu i z wdzięcznością przypomnieć o otrzymanych darach, które nadal otrzymujemy za pośrednictwem świętości założycieli i założycielek oraz wierności własnemu charyzmatowi tak wielu osób konsekrowanych. Zachęcam was wszystkich do zgromadzenia się wokół osób konsekrowanych, by radować się z nimi, dzielić ich trudności, by współpracować z nimi, na tyle, na ile to możliwe, żeby kontynuować ich posługę i ich dzieło, które jest też dziełem całego Kościoła. Niech odczują miłość i serdeczność całego ludu chrześcijańskiego.

Błogosławię Pana za szczęśliwą zbieżność Roku Życia Konsekrowanego z Synodem o rodzinie. Rodzina i życie konsekrowane są powołaniami wnoszącymi bogactwo i łaskę dla wszystkich, przestrzeniami humanizacji w budowaniu relacji życiowych, miejscami ewangelizacji. Możemy pomagać sobie nawzajem.

3. Przez ten list śmiem się również zwrócić do osób konsekrowanych i członków bractw oraz wspólnot należących do Kościołów innych tradycji niż katolicka. Monastycyzm jest dziedzictwem Kościoła niepodzielonego, wciąż bardzo żywotnym zarówno w Kościołach prawosławnych jak i w Kościele katolickim. Z niego, podobnie jak w przypadku innych późniejszych doświadczeń z czasów, kiedy Kościół na Zachodzie był jeszcze zjednoczony, czerpią natchnienie analogiczne inicjatywy, które zrodziły się w Kościołach Reformacji, które później nadal rodziły w swym łonie inne formy wspólnot braterskich i posługi.

Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, zaplanowała inicjatywy, mające umożliwić spotkanie osób należących do form życia konsekrowanego i braterskiego różnych Kościołów. Gorąco zachęcam do tych spotkań, aby wzrastało wzajemne poznanie, szacunek, wzajemna współpraca, tak aby ekumenizm życia konsekrowanego był pomocą na szerszej drodze ku jedności między wszystkimi Kościołami.

4. Nie możemy zapominać, że zjawisko monastycyzmu i innych przejawów braterstwa zakonnego jest obecny we wszystkich wielkich religiach. Nie brakuje doświadczeń, nawet utrwalonych, dialogu międzymonastycznego pomiędzy Kościołem katolickim a niektórymi z wielkich tradycji religijnych. Pragnę, aby Rok Życia Konsekrowanego był okazją do oceny przebytej drogi, do uwrażliwienia w tej dziedzinie osób konsekrowanych, do zastanowienia się, jakie dalsze kroki podjąć ku wzajemnemu, coraz głębszemu poznaniu oraz współpracy w tylu wspólnych dziedzinach posługi życiu ludzkiemu.

Podążanie razem jest zawsze ubogacające i może otworzyć nowe drogi dla relacji między narodami i kulturami, które w tym okresie zdają się być najeżone trudnościami.

5. Na koniec zwracam się szczególnie do moich braci w biskupstwie. Niech ten rok będzie okazją do przyjęcia serdecznie i z radością życia konsekrowanego jako kapitału duchowego, który przyczynia się do „rozwoju dobra całego ciała Chrystusa" (por. Lumen gentium, 43), a nie tylko rodzin zakonnych. „Życie konsekrowane jest darem dla Kościoła, rodzi się w Kościele, rozwija się w Kościele, całe jest zorientowane na Kościół"9. Dlatego, jako dar dla Kościoła, nie jest ono czymś wyizolowanym czy marginalnym, ale najgłębiej do niego należy, znajduje się ono w samym sercu Kościoła jako element decydujący o jego misji, ponieważ wyraża najgłębszy charakter powołania chrześcijańskiego i dążenie całego Kościoła-Oblubienicy ku jedności z jedynym Oblubieńcem; w związku z tym „należy (...) nienaruszalnie do jego życia i świętości" (ibid., 44).

W tym kontekście, zachęcam was, Pasterzy Kościołów partykularnych do specjalnej troski, by krzewić w waszych wspólnotach różne charyzmaty, zarówno historyczne, jak i nowe, wspierając, pobudzając, pomagając w rozeznaniu, towarzysząc z czułością i miłością w sytuacjach cierpienia i słabości, w jakich mogą się znaleźć niektórzy konsekrowani, a zwłaszcza wyjaśniając w waszym nauczaniu ludowi Bożemu wartość życia konsekrowanego, tak aby ukazać promieniowanie jego piękna i świętości w Kościele.

Zawierzam ten Rok Życia Konsekrowanego Maryi Dziewicy, słuchającej i kontemplującej, pierwszej uczennicy swego umiłowanego Syna. Spoglądajmy na Nią, umiłowaną córkę Ojca, przyobleczoną we wszystkie dary łaski, jako niezrównany wzór pójścia z miłością za Bogiem i służenia innym.

Wdzięczny już teraz, wraz z wami, za dary łaski i światła, jakimi Pan zechce nas ubogacić, towarzyszę wam z Apostolskim Błogosławieństwem.

Watykan, 21 listopada 2014 r., Święto Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny.

Franciscus

1 Lett. ap. Los caminos del Evangelio ai religiosi e alle religiose dell'America Latina in occasione del V centenario dell'evangelizzazione del nuovo mondo, 29 giugno 1990, 26.

2 Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Religiosi e promozione umana, 24: 12 sierpnia 1980, 24: L'Osservatore Romano, Suppl. 12 nov. 1980, pp. 1-8.

3 Przemówienie do rektorów i alumnów Papieskich Kolegiów i Konwiktów Rzymu, 12 maja 2014.

4 Homilia podczas Mszy św. w święto Ofiarowania Pańskiego, 2 lutego 2013.

5 JAN PAWEŁ II, Novo millennio ineunte, 6 stycznia 2001, 43.

6 Adhort. apost. Evangelii gaudium, 24 listopada 2013, 87.

7 JAN PAWEŁ II, Adhort. apost., Vita consacrata, 51.

8 ABP J. M. BERGOGLIO, Wystąpienie podczas Synodu o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele oraz świecie, XVI Kongregacja generalna, 13 października 1994.